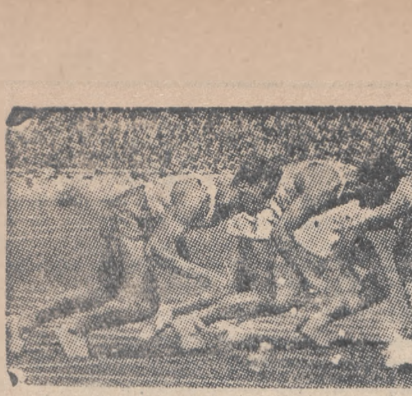
Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 6 lutego 1947 | Nr. 11 (124)

Nie powtórzyliśmy sukcesu z Warszawy

Polscy pięściarze przegrywają w Łodzi z Czechami 7:9

Łódź, 5. II. (tel.) Z olbrzymim zainteresowaniem oczekiwano w Łodzi drugiego spotkania czeskich bokserów. Mieli oni spotkać się z drużyną polską pod nazwą Polska Południowa. Silny skład drużyny polskiej, jaki przewidywany był do tego spotkania, pozwalał przypuszczać, iż i to spotkanie podobnie jak w Warszawie zakończy się naszym zwycięstwem. Niestety spotkał zeberanych w liczbie ok. 4.000 widzów w sali Wimy (biletów sprzedano podobno dużo więcej, gdyż taka była maksymalna jej pojemność) przykry zawód. Nie tylko, że nie wystąpiło szereg najlepszych naszych pięściarzy, jak Olejnik, czy Kolczyński, ale rezultat spotkania zakończył się naszą porażką. Jak oceniać będą nasi przeciwnicy wartość naszego boksu, wobec jednego wysokiego zwycięstwa 12:4 i przegranej w parę dni potem 7:9 (przy tym dwa punkty zdobyła Polska v. o., gdyż w w. piórkowej Macela nie stanął do walki)? Czy można dopuszczać do takich wahań? Czy wobec tego wynik wysoki 12:4 uzyskany w Warszawie nie wydaje się niezbyt odpowiadający rzeczywistości? Są to zapytania, które każdego dbającego o prestiż sportu polskiego na terenie zagranicznym mocno intrygują. Bo albo jesteśmy silni i odnosimy zwycięstwa, albo jest coś nie w porządku.

Sam przebieg spotkania w wielu walkach rozczarował. Najwięcej zainteresowania koncentrowało się wokół boksera czeskiego Tormy, który miał walczyć ponownie z Kolczyńskim. Do spotkania pomiędzy nimi jednak nie doszło. Kolczyński nie zjawił się na ringu. Wielu tłumaczyło to obawą Kolczyńskiego przed porażką, po jego niezwykle ciężkiej walce w Warszawie. O ile by tak było, to byłby to niezbyt wartościowy rys w jego dotychczasowej karierze. Bardzo ładnie walczył Czarnecki, który zwyciężył Stehlika. Było to drugie w ogólnym spotkaniu nasze zwycięstwo poza Szymurą. Szymura mimo zwycięstwa jednak niezbyt zadowolił, — Walczył słabiej niż zwykle. Ale na pewne usprawiedliwienie jego trzeba przyjąć, iż walczył w wadze ciężkiej. Zwycięstwo nad Rademacherem uzyskał niezbyt dużą ilością punktów. Jeden punkt zdobył Woźniakiewicz, remisując z Grigiem. Natomiast przegrali swe walki Kamiński z Zacharą w w. muszej, Wiliński z Koudelą w wadze półśredniej, Trzęsowski przez k. o. w II rundzie ez Tormą i Archacki w w. półciężkiej z Cardą. Najlepiej u Czechów wypadł znakomity Torma. Że z góry przesądzony na k. o. Trzęsowski wytrzymał do drugiej rundy, po znalezieniu się na deskach już w pierwszej rundzie, to jest też dużym jego sukcesem.

W nadprogramowej walce Niewadził spotkał się w w. ciężkiej z Nekolnym, przegrywając na punkty.

Sędziowali na punkty Czech Kobza, oraz Polacy Lewicki z Warszawy i Sikorski z Łodzi, w ringu J. Lewicki z Poznania.

Kto będzie reprezentował Polskę w Chamonix

W dniu dzisiejszym (6. II.) wyjedzie z Katowic nasza ekipa narciarska, która w dniach od 12 do 16 b. m. startować będzie na zawodach w Chamonix. Skład drużyny polskiej jest następujący: **A. Bachleda-Curuś** (SNPTT), **St. Marusarz** (SNPTT), **J. Marusarz** (SNPTT), **St. Skupień** (SNPTT), **J. Matuszny** (SNPTT), **M. Samek-Gąsienica** (Wisła Zakopane), **Wł. Samek-Gąsienica** (Wisła Kraków), **J. Pawlica** (SNPTT), **Jan Płonka** (SNPTT Biała), **T. Kwapień** (Wisła Zakopane), **J. Radkiewicz** (SNPTT), **J. Dziedzic** (HKN), **Jan Kula** (SNPTT).

W składzie naszej ekipy „rewelacją" jest młody zawodnik SNPTT z Białej, Płonka, startujący po raz pierwszy zagranicą; Płonka wyróżnił się na ostatnich zawodach; również trenerzy z R. Feuzem na czele zwrócili na niego uwagę.

Ponadto barwy polskie reprezentować będą: **J. Krzeptowski** (SNPTT) i **T. Wowkonowicz** (Wisła). Ekipa polska powiększona zostanie jeszcze **o narciarzy startujących niedawno na olimpiadzie w Davos z Marianem Orlewiczem na czele.** Z ramienia Polskiego Związku Narciarskiego wyjeżdżają **dr Załuski, płk. Kasprzyk i mgr. Fischer.** Do ekipy przyłączy się również **mgr. Płonka** bawiący jeszcze w obecnej chwili w Davos.

Szczegółowy **terminarz zawodów w Chamonix** przedstawia się następująco:

12. II. przedpoł.: bieg 18 km.

13. II. przedpoł.: sztafeta 4×10 km; popołud.: skoki do biegu złożonego.

14. II. przedpoł.: bieg zjazdowy panów; popołud.. bieg zjazdowy pań.

15. II. przedpoł.: bieg patrolowy; popołud.: otwarty konkurs skoków.

16. II. przedpoł.: slalom; popołud.: slalom specjalny.

Po raz drugi mistrzem

Cracovia wpisała się jako druga w szeregach mistrzów Polski, kreowanych w roku bieżącym. Po warszawskim **AZS-sie,** który zarówno w konkurencji męskiej jak i kobiecej zdobył tytuł mistrza Polski **w siatkówce,** w trzecim z kolei tego rocznym turnieju o mistrzostwo Polski zwyciężyła **Cracovia, utrzymując dotychczasowy prymat w hokeju na lodzie.**

Tytuł ten dla zawodników Cracovii **nie jest czymś nowym zupełnie.** Dzierżyli go oni **już przed wojną, tracąc w 1939** na rzecz katowickiego **Dębu,** z którym przegrali w Katowicach 0:2 i zremisowali w Krakowie 1:1, odpadając tym samym od dalszych rozgrywek mistrzowskich.

Rzecz ciekawa i nader charakterystyczna. Jak w większości hokejowych klubów polskich tak i w **drużynie Cracovii w składzie sprzed wojny zaszły minimalne zmiany. Wołkowski, Marchewczyk, Kasprzycki, Maciejko,** oto nazwiska, które spotykamy **już od wielu lat** i z **którymi niejedna najchlubniejsza karta naszej historii sportu jest związana.** Jest to z jednej strony b. smutne — gdyż dowodzi, że **nie mamy „narybku"** — lecz z drugiej strony znów świadczy **o dużej klasie, której nie zniszczyły lata i o przywiązaniu do barw klubowych, dziś tak rzadko spotykanym.** Stąd też **czwórka bohaterów niedzielnego spotkania zasługuje na najszczersze pochwały i uznanie.**

Rok temu w pierwszym powojennym turnieju o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie, patrzyliśmy na grę Wołkowskiego i nazwaliśmy ją zgodnie „łabędzim śpiewem". Okazało się jednak, że **ten „łabędź" jeszcze orłem być potrafi!**

Inaczej ma się sprawa z Kasprzyckim. **Ten świetny zawodnik wydaje się być u szczytu formy.** Pamiętać przecież trzeba o tym, że w roku bieżącym — mimo znakomitych warunków lodowych **nasz sezon hokejowy był bardzo mizerny.** W porównaniu z rokiem ubiegłym. więcej niż mizerny. Oprócz drużyn krajowych **ani jednego silniejszego przeciwnika. Obrońca Cracovii mimo to utrzymał się na dotychczasowym poziomie nie tracąc nic ze swych najcenniejszych zalet, do jakich zaliczyć trzeba wspaniałą jazdę na lodzie, doskonałe opanowanie krążka i kijka, duży zmysł taktyczny, ambicję i nieustępliwość w walce.** O ileż lepiej mógłby jeszcze wypaść przy równym sobie drugim partnerze np. Sokołowskim. Toteż dwójka: **Kasprzycki-Sokołowski będzie bronić dostępu do bramki polskiej na mistrzostwach świata w Pradze.**

O ile pamiętam pod jedną z fotografii, przedstawiającą Maciejkę bramkarza Cracovii w 1939 roku. był podpis: ,Świetny bramkarz Cracovii nie potrafił jednak uchronić Cracovii przed wyeliminowaniem w turnieju o mistrzostwo Polski". Dziś tenże **Maciejko nie tylko nie dopuścił do wyeliminowania swej drużyny — lecz przyczynił się walnie do zdobycia mistrzowskiego tytułu przez zespół białoczerwonych. Wniosek stąd prosty: Maciejko jest dziś w lepszej formie niż przed laty.** Kapitan związkowy PZHL słusznie powierza mu obok Makutynowicza najtrudniejszy „posterunek" naszej narodowej jedynastki.

Z dawnej trójki „muszkieterów" obok Wołkowskiego i Kowalskiego który ze względu na zakaz lekarza. nie mógł brać udziału w spotkaniu pozostał **Marchewczyk.** Byłoby grubą niesprawiedliwością — nawet przy stwierdzeniu, że nie miał on najlepszego dnia pominąć udział jego w zwycięstwie swej drużyny. **Marchewczyk, jeden z najbardziej rozumnych zawodników polskich, zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że siła przeciwnika** (Wisły) **leży w doskonałym jego ataku i wiedząc o tym dobrze, że partner Kasprzyckiego w obronie ustępuje mu choćby tylko w rutynie — grał wspomagając wybitnie defenzywę i stąd udział jego w akcjach ofenzywnych mniejszy.**

Młodsi wiekiem i rutyną pozostali zawodnicy Cracovii w towarzystwie wymienionych wyżej — do dziś mimo wszystko — **najlepszych hokeistów polskich, mogą wkrótce wznieść się na szczyty,** na których różnica formy między nimi o bohaterami niedzielnego spotkania zmaleje do minimum i wówczas **Cracovia potrafi nadal obronić swój tytuł mistrzowski, zdobyty już przed wojną — a odzyskany w pierwszych mistrzostwach po wojnie.** (hs)

PZT obraduje

Doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Tenisowego odbędzie się dn. 9 lutego 1947 r. o godz. 10-tej w Krakowie, w lokalu Związku przy ul. Grabowskiego 7, I p.

Energiczna akcja Woj. Rady WF i PW w Krakowie w sprawie wykroczeń sportowców

Na odbytym wczoraj wspólnym posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Wych. Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz Wojewódzkiego Urzędu WF i PW zajmowano się ostatnimi wypadkami, które sprzeczne są z etyką i dyscypliną sportowców krakowskich i po wyczerpującej dyskusji ustalono nast. tezy:

Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW przyjmuje do wiadomości, że w sprawie zawodnika Cracovii, **Adama Rocha-Kowalskiego** przeprowadzi dochodzenia i wyciągnie konsekwencje Wojewódzki Urząd WF i PW uwzględniając w pierwszym rzędzie fakt, **iż zawodnik ten wystąpił — mimo zakazu — w kostiumie na boisko.**

W sprawie zawodnika **Gracza** (Wisła) dochodzenia przeprowadzi Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, a **wynik dochodzeń przedstawi Prezydium Rady WF i PW.**

W sprawie zawodnika **Maciejki** (Cracovia), który nie wyjechał z drużyną reprezentacyjną Polski do Czechosłowacji, Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW stwierdza, że **wyjednane zostało u pracodawcy zwolnienie dla pracownika na czas wyjazdu i na skutek tego zwraca się do PZHL o przeprowadzenie dochodzeń, dlaczego zawodników nie wyjechał.** Przy sposobności PZHL stwierdzi, dlaczego nie wyjechali zawodnicy: **Kasprzycki, Wołkowski i Marchewczyk.**

Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW stwierdza przy niniejszym, że **kluby ponodział swoich zawodników w zawodach o szą pełną odpowiedzialność za czynny u charakterze reprezentacyjnym, reprezentacyjnych i państwowo-propagandowych.**

Znakomite przyjęcie naszych hokeistów w Budziejowicach

Po wyjeździe w dniu 3 lutego z Katowic naszych hokeistów do Budziejowic na obóz treningowy, nadeszła do PZHL pierwsza wiadomość telegraficzną o przyjeździe ich na miejsce i znakomitym przyjęciu, jakie zgotowali im gospodarze. Niestety z wyznaczonych przez kpt. sport. PZHL W. Kuchara nie wszyscy hokeiści mogli już obecnie wyjechać. Pozostali w Krakowie z powodu niemożności otrzymania na dłuższy okres urlopów: Wołkowski, Kasprzycki i Marchewczyk, a Maciejko po otrzymaniu decyzji o zwolnieniu w ostatniej poprostu chwili nie zdążył — jak twierdzi — do autobusu. PZHL ze swej strony rozpoczął starania, by mogli oni jednak wyjechać na same mistrzostwa świata do Pragi.

Po dwóch przegranych zwycięstwo hokeistów amerykańskich w Czechosłowacji

Trzecie spotkanie amatorskiej reprezentacji hokejowej w Czechosłowacji po dwóch przegranych z LTC 3:11 i 7:10, zakończyło się ich zwycięstwem nad repr. Brna 13:2. Okazuje się, że nie są oni tak słabi, jak wyglądało to po ich pierwszych występach w Szwecji, gdzie przegrali dwukrotnie w stosunku dwucyfrowym.

Petra przegrywa z Włochem Cucellim

W międzynarodowym turnieju w Paryżu z udziałem Włoch, Węgrów i Francuzów w finałowych spotkaniach Petra poniósł porażkę w walce o pierwsze miejsce z Włochem Cucelli 3:6, 1:6, 4:6, a w walce o trzecie miejsce Destremau zwyciężył Węgra Szigetti 9:7, 8:6, 9:7.

Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej

Po zakończeniu jazdy dowolnej mistrzostwo Europy w jeździe figurowej zdobył Szwajcar Geschwiller, uzyskując łącznie za jazdę szkolną i dowolną — 344,4 pkt., przez Władysławem Capem (Cezchosłowacja) 307,3 pkt. i Fernandem Lermansem (Belgia) — 307,2 pkt.

Tytuł w jeździe parami przypadł w udziale parze belgijskiej Michalina Lanny i Pierre Bagniet, która dopiero w końcowych ewolucjach pokonała parę brytyjską, rodzeństwo Minifrede i Denisa Silverthorne.

Kosiorek i Dąbrowska mistrzami Polski w jeździe figurowej na lodzie

Tegoroczne łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie były obsadzone bardzo słabiutko. W konkurencji kobiecej startowała tylko 1-na zawodniczka, Jadwiga Dąbrowska, w konkurencji męskiej — 2 zawodników.

Wyniki mistrzostw były następujące: mężczyźni: 1) Kosiorek (WŁT) — 140,3 pkt. (na 210 możliwych), 2) Standzina (KS „Siemianowiczanka") 118,2 pkt.; kobiety: 1) Jadwiga Dąbrowska 177,8 pkt. (na 240 możliwych).

Jazda figurowa parami: 1) Łaniewska—Owczarek (WTŁ), 2) Leszczyna—Standzina (KS „Siemianowiczanka").

Sędziowali inż. W. Kuchar, Iwasiewicz i mjr. Koskiewicz.

Nowy rekord świata

Na lekkoatletycznych zawodach, które odbyły się wczoraj w Madison Square Garden w Nowym Jorku, uzyskano szereg doskonałych wyników. Szczególnie na wyróżnienie zasługuje czas 4:09,2 uzyskany na 1 milę (1.609 m) przez Amerykanina Gila Doddsa — co jest nowym rekordem na tym dystansie w hali — oraz wynik Harrisona Dillarsa, który wyrównał w biegu na 60 m przez płotki rekord ustalony 60 lat temu i wynoszący 7,2 sek.

Przed Lekkoatletycznymi Mistrzostwami Polski w hali

W sobotę i w niedzielę 8 i 9 lutego w hali sportowej w Olsztynie odbędą się zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, w których wezmą udział czołowi zawodnicy polscy. Po raz pierwszy na zawody do Olsztyna przybędą reprezentanci lekkoatletyczni ze Szczecina z doskonałym długodystansowcem Półtorakiem na czele. Zapowiedział również swój udział Dzwonkowski, który zmierzy się z Półtorakiem w biegu na 3 km oraz wieloboista Adamczyk.

OMTUR nie będzie walczył z ŁKS

Najbliższa niedziela spotkań bokserskich o drużynowe mistrzostwo Polski przewiduje następujące spotkania: MKS Gdynia—Warta, Zjednoczone—Wisła, HCP—Lublinianka, Batory—CKS. Wyznaczone espotkanie ŁKS—OM TUR Rzeszów nie dojdzie do skutku. Rzeszowiacy wystosowali do ŁKS-u pismo, iż na spotkanie z nim się nie stawią, rezygnując z nich i proszą, by ŁKS nie rościł sobie żadnych pretensji finansowych z tego tytułu ŁKS odniósł się z tą sprawą do PZB.

W ligach europejskich bez zmian

Juventus i FC Torino wygrywają po 2:1 i idą „łeb w łeb"

Ciekawy pojedynek o prymat we włoskiej lidze piłkarskiej trwa już od szeregu tygodni. Oba czołowe kluby turyńskie: **Juventus i F. C. Torino**, znajdują się już od dłuższego czasu na czele tabeli z równą ilością punktów (obecnie po 28) i prawie z identycznym stosunkiem bramkowym. W ostatnich meczach mistrzowskich, które rozegrano na pokrytych zlodowaciałym śniegiem boiskach (odbyło się z tego powodu tylko 6 meczów ligowych — resztę musiano odłożyć) **oba kluby pokonały swych przeciwników w identycznym stosunku 2:1. Juventus wygrał z Livorno a Torino pokonał F. C. Milano.**

Inne mecze mistrz. przyniosły następujące wyniki:

Neapoli—Sampdoria 1:0, Bari—Florentina 1:0, Lazio—Alessandria 3:1, Triestina—Genova 0:0.

Leader pokonany

Mistrzostwa francuskiej ligi piłkarskiej przyniosły ostatnio sensacyjną porażkę długotrwałego leadera Roubaix w spotkaniu z Rennes (2:3). Roubaix mający przed tym meczem przewagę 2 pkt. nad drugim w tabeli Reims'em **utrzymał się jednak na czołowej pozycji tym bardziej, że viceleader doznał również porażki od Red Star** (Paryż), przegrywając 0:1.

Inne wyniki mistrzowskie były następujące: **Metz—Rouen 1:0, Lens—Sete 1:1, Lille—Toulose 4:3, Strassbourg—Le Havre 2:0, Nancy—St. Etienne 1:1, Girondis—Stade Francais 1:0. Zawody: Racing Club—Montpellier i Cannes—Marseille musiały być — ze względu na warunki atmosferyczne — odłożone.**

W belgijskiej lidze piłkarskiej po ostatnich wynikach, a to: **CS. Forestoise—Charleroi Olim. 1:1, St. Nicolas—Racing** (Bruksela) **2:0, F. C. Liegois—Anderlecht 2:1, F. C. Antverpen Berchem Sports 2:1, Gantoise—F. C. Bruges 1:1, F. C. Malinois—Standart 5:2, Beerschot—Loom 3:0, White Star—S. K. Liersche 1:0, Lyza—St. Union Gilloise 5:2 — prowadzi nadal Charloroi** Olimpique z 34 punktami przed **Berchem Sports (23 pkt.).**

Mecze amatorów nie cieszą się popularnością

Mecze piłkarskie amatorów nie cieszą się w Anglii popularnością. Podczas gdy na zawody drużyn 3-cioligowych przychodzi w Anglii średnio około 40 tysięcy widzów to na meczu międzynarodowym amatorskich reprezentacji.

ANGLIA—WALIA 2:2

zjawiło się zaledwie 9 tysięcy widzów. Mecz zakończył się sprawiedliwym rezultatem remisowym, a strzelcami bramek byli: **Josepf i Edelston** dla Anglii oraz **Reed i Jones** dla Walii

Nordhal i Green będą grać w Chelsei

Jak donoszą z Londynu dwaj znakomici piłkarze szwedzcy, lewy łącznik G. Green i środkowy napastnik K. Nordhal wystąpią wkrótce w barwach londyńskiej Chelsea. Green grał będzie jako amator — Nordhal zaś nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji.

Czy usłyszymy o nich?

Na Szczecin nie wystarcza drugi garnitur. — Odra odprawia Wartę z porażką 11:5

SZCZECIN. Pierwszy występ bokserów Warty (Poznań) w Szczecinie nie przyniósł im sławy. Zaprezentowali oni mierny poziom, który daleko odbiega od słynnej kiedyś szkoły poznańskiej. Najlepszy ich zawodnik Dominiak miał przebłyski tej szkoły, ale nie mógł oprzeć się żywiołowości i sile ciosów, popartych nieźlą już techniką swego pogromcy **Kukulaka, który w dobrych rękach mógłby wyróść na nieprzeciętnego zawodnika.**

Dobre wrażenie zrobił też **Jarzyn** w wadze średniej, który o mało nie „wykończył" w drugiej rundzie najlepszego boksera Szczecina **Ambroża.** Jarzyn ma szybki refleks i silny cios oraz dobrą technikę. Niedysponowany w tym dniu z powodu choroby Ambroż z trudem przetrzymał drugą rundę, ale w trzeciej rozgromił przeciwnika i wygrał walkę zdecydowanie.

Jedyne zwycięstwo dla Warty odniósł **Sek II**, po brzydkiej i pełnej fauli walce z Majorczykiem. Jeden punkt zdobył **Sobkowiak IV** w walce ze Stopą, co jest sukcesem dla Stopy, na którego nie liczono. Resztę punktów uzyskała Warta w wadze muszej z powodu nadwagi **Janika (Odra)**, który jednak w ringu wygrał zdecydowanie z Jędzaszkiem.

Werdykty sędziowskie były sprawiedliwe za wyjątkiem spotkania lekkich Kubiaka (W) z Włodarskim, w którym mimo remisowego przebiegu przyznano zwycięstwo Włodarskiemu. **(cz)**

Gdynia—Szczecin 83:53 w pływaniu

Na pływalni Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni odbyły się zawody pływackie między Gdynią a Szczecinem. W punktacji ogólnej zwyciężyła Gdynia w stosunku 85:53.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji:

1000 m klas.: Salkiewicz 1:30 m; 100 m st dow. Marchlewski 1:07, min.; 200 m st. klas. — Salkiewicz 3:18.8; 100 m st. grzbiet. Marchlewski 1:29.4 min. Sztafeta 4×100 m st. klas.: 1) Gdynia 6:18 min., 2) Szczecin 6:28.5 min. Sztafeta 5×40 m st. dow. — Gdynia 2:00 min.

Konkurencje kobiece: 60 m st. dow Teysseyre 57,1 sek. 100 m st. klas. Stachurska 1:47 min. 100 m st. grzbiet. Teysseyre 1:56,4 min. Sztafeta 3×60 m st. zmiennym: Szczecin 3:08,7 min.

Jeszcze o Davos

Start naszych narciarzy w Davos będzie jeszcze długo tematem, omawianym w naszej prasie sportowej. Pisaliśmy już o tym poprzednio, że sukces Polaków nabiera wówczas pełnego znaczenia, jeśli uwzględni się, że narciarze nasi przybyli na miejsce na krótko przed zawodami, podczas gdy ich przeciwnicy jak Austriacy, Szwajcarzy przeszli staranny trennig przed zawodami i zaznajomili się doskonale z terenem. Ponadto siła liczbowa naszej ekipy była śmiesznie mała w stosunku do innych ekip. Nic więc dziwnego, że doskonałe wyniki Polaków a zwłaszcza bohaterska ich walka w sztafecie zjednały im sympatię i podziw ogółu. Ten podziw i sympatia wyrażane były w sposób dość różnorodny. Narciarze fińscy np., jedna zresztą z najuboższych pod względem uposażenia sportowego ekipa, startująca w Davos, wyraziła Polakom uznanie w ten sposób że... podarowała drużynie polskiej dwie pary wspaniałych nart!

W ogóle narty są bardzo kosztownym sprzętem w Szwajcarii. Dużo jednak kosztowniejszą „nowością", mało znaną dotąd w Szwajcarii, były... zakopiańskie kapce. Nasi Zakopiańczycy zamienili je na „dobrą walutę szwajcarską" i dowiedzieli się przy tej sposobności, że byłby to pożądany produkt na eksport.

Kierownictwo naszej drużyny i zawodnicy zbudowani byli organizacją i sprawnością Szwajcarskiego Towarzystwa od Wypadków. Po nieszczęśliwym wypadku Bujakówny, kierownik naszej drużyny, mgr. K. Walter, ubezpieczył wszystkich naszych zawodników. To też kiedy Bujak uległ kontuzji, zarówno koszty leczenia jak i inne z tym związane opłaty ponosiło Towarzystwo Ubezpieczeń. Już w kilka chwil po wypadku zjawił się u Kozaka lekarz w towarzystwie urzędnika Zakładu Ubezpieczeń. Ten ostatni wypłacił Polakowi natychmiast całą należną kwotę z tytułu ubezpieczenia, obliczywszy (na podstawie danych, przedstawionych przez obecnego lekarza), że wypadek pociągnie za sobą niezdolność do pracy przez 5 tygodni. Na pytanie, co się stanie, jeśli ta niezdolność będzie trwała dłużej, odpowiedział przedstawiciel Towarzystwa Ubezpieczeń: „jeśli otrzymamy zaświadczenie od któregokolwiek z lekarzy polskich, prześlemy dodatkowo przypadającą sumę.

Możemy wyrazić tylko — przy równoczesnym podziwie — radość z zaufania, jakim lekarze szwajcarscy (łącznie z przedstawicielami Zakładu Ubezpieczeń) z góry darzą swoich polskich kolegów po fachu.

Starajmy się nigdy nie nadużyć tego zaufania!

Piłka nożna narodowym sportem Włoch

(Korespondencja własna z Italii)

O tym, że **Włosi stanowili ongiś potęgę footbalową Europy** pisaliśmy już niejednokrotnie. Już od 20-tu lat footbal włoski uważany był za najlepszy na Kontynencie, a **dwukrotne zdobycie mistrzowskiego tytułu w roku 1934 w Rzymie i w roku 1938 w Colombes było wymownym tego świadectwem.**

Miliony zwolenników piłki nożnej w całym świecie znają dobrze nazwiska słynnych piłkarzy włoskich, których gwiazda już zagasła, względnie powoli zagasa, a którymi są **Cesarini Orsi, Gualta, Combi, Monti, Moazza, Andreolo** i inni. Na ich miejsce przychodzą młodsi, a stary 34-letni Piola jest tym łącznikiem między starymi a młodymi laty.

Młody **Gapetto z A. C. Torino** jest dziś lepszy aniżeli słynny ongiś wódz ataku „squadra azzurra", a **Amadeo z A. C. Roma** niewiele mu ustępuje. **Łącznicy Loik i Mazzola**, którzy kosztowali milionowe sumy, bramkarz **Sentimenti I i środkowy pomocnik Parola, to dziś największe sławy piłkarstwa włoskiego.** Od czasu słynnego **„Monti'ego nie miały Włochy takiego środkowego pomocnika, jak młody piłkarz Juventusu.** Znawcy twierdzą nawet, że Parola gra o całą klasę lepiej, niż ongiś Monti. Ustawia się wspaniale, dzięki wysokiemu wzrostowi (190 cm), gra świetnie głową, kryje środkowego napastnika drużyny przeciwnej w sposób uniemożliwiający wprost swobodę ruchów (w roku ubiegłym jedynie **Epp z wiedeńskiej Austrii potrafił się uwolnić z jego czułej opieki**), szybki i energiczny, jest przy tym doskonałym strzelcem.

Poziom piłkarstwa włoskiego dzięki właśnie tym gwiazdom, dzięki szeregowi nowopozyskanych obcokrajowców (Czesi: **Wyspalek i Korostelev** w Juventusie, **Węgier Sarossi III** w A. C. Bologna, 5-ciu **południowo-Amerykanów** w Internacionalle — dawniejsza Ambroziana, **Brazylijczykom F. C. Genova**, oraz **Austriakom, Szwedom i Szwajcarom**, których wielu znajdujemy w innych czołowych drużynach włoskich), **dorównuje już poziomowi przedwojennemu.**

Jeśli chodzi o styl, to we Włoszech są drużyny, grające nowoczesnym systemem W. M. i dawnym systemem włoskim. Systemem W. M. grają oba czołowe kluby ligi włoskiej, a to Juventus i A. C. Torino. Te dwa kluby turyńskie sprawiły, że **Turyn jest metropolią piłkarską Italii.**

Rywalizacja ich przypomina rywalizację praskich Slavii i Sparty, budapeszteńskich Ferenczvarosi i Ujpesti (u nas **Cracovi i Wisły**), przyp. red.) oraz przyczynia się do tego, że poziom piłkarstwa podnosi się coraz bardziej i sprawia, **że w skład narodowej reprezentacji włoskiej wchodzą w przeważnej części Turyńczycy. Oba turyńskie kluby ligowe, Juventus i A. C. Torino prowadzą w tabeli** ze znaczną przewagą punktów (z wyjątkiem 3 Modeny); jak zaś **Juventus chlubi się lepszą defensywą** (bramkarz **Sentimenti IV** — obrońcy **Foni, Varglien** — pomoc **Depetriri, Parrola, Locatelli**), tak znowu w napadzie A. C. Torino widnieją nazwiska 5-ciu internacionałów **(Ossola, Loik, Gapetto, Mazzola, Ferraris II).**

Opinia ogółu w tej piątce rada by widzieć jeszcze **Maezzę**, jednego ze starszych piłkarzy, który na ostatnim meczu **Internacionalle—Bari 3:1** był autorem jedynej bramki dla pokonanych.

O popularności piłki nożnej we Włoszech świadczy najlepiej ilość widzów na zawodach, której przeciętna wynosi około 40.000. Pismo sportowe **„Gazetta delo Sporto"** zajmuje się wyłącznie footbalem, przynosząc sprawozdania z zawodów piłkarskich, fotografie i ciekawostki z życia sportowego i prywatnego słynnych gwiazd.

A młodzież włoska? Na **każdym kroku, na każdym rogu ulicy, na niewielkim nawet placyku widzi się małych chłopców, kopiących piłkę.** Z tych to właśnie wyrosna następcy słynnego **teamu „squadra azzurra"**, którego gwiazda przybladła nieco, ale która znów zaczyna świecić **coraz potężniejszym blaskiem.**

Narciarstwo włoskie na „cenzurowanym"

W chwili, gdy czytelnicy będą się zaznajamiać z treścią niniejszej korespondencji **narciarze włoscy będą już startować w zawodach o tzw. „Białą wstęgę"** w St. Moritz w Szwajcarii (nasi narciarze nie mogąc tam na czas zdążyć, pozostali w kraju — przy. red.) oraz zaraz później na zawodach Międzynarodowego Tygodnia Narciarskiego w Chamonix, które to zawody uważane są za nieoficjalne mistrzostwa świata i noszą często nazwę: mały F. I. S.

Skład drużyny włoskiej, która pod kierownictwem Enrico Martinella, jednego z najaktywniejszych członków Zarządu Włoskiego Związku Narc. i pod kierownictwem trenera. **Severina Campagnoni, jednego z najsłynniejszych narciarzy włoskich doby przedwojennej** — udaje się do St. Moritz, przedstawia się następująco: **Andrea Wuerich, Rinaldo Witaliani, Bertolo Rossi, Vincentzo Perruchon, Alfredo Christiani, Pizeri Redighiera, Federici de Florian, Aristides i Ottavio Compagnoni, Bruno da Col, Pierro Ponnacha, Carlo de Lorenzo, Aldo Trivella, Benillo Caneva, Enrico Forte, Alberto Marcolin, Zeno Colo, Vittorio Chiarroni.**

Przedstawicielki płci słabej to: **Celina Seghi, Ruth Graffer, Gabriela Ansbacher i Adchaida Billingardi.**

Przypatrzmy się bliżej tym nazwiskom

Wuerich to wielokrotny mistrz Włoch w biegach narciarskich, a jego koledzy: Witaliani, Rossi, **Perruchon** itd. to nazwiska dobrze znane w międzynarodowym świecie narciarskim. **Dwaj bracia Compagnoni**, trenujący pilnie pod okiem **Severina to wschodzące gwiazdy narciarstwa włoskiego.**

Bruno da Col, najlepszy skoczek włoski, który na skoczni w Ponti di Legno osiągnął **stumetrowe długości** (pisaliśmy o tym uprzednio — przyp. red.) ma najgroźniejszych konkurentów **w Pennachi i w młodym E. Forte, który uzyskał już długość 92 m!**

A. Marcell, Z. Colo i V. Chiarroni to znakomici zjazdowcy i „kombinatorzy" alpejscy! Najlepszym z nich jest zwycięzca ostatnich zawodów w Siestiere, Marceli.

Z pośród pań **klasą dla siebie jest Seghi 26-letnia ta zawodniczka uważana jest obecnie za jedną z najlepszych narciarek świata.** W czasie wojny zdobyła ona tytuł mistrzyni świata na zawodach w Kristel Kranz (Niemcy), który to tytuł jednak nie został uznany przez Międzynarodową Fed. Narciarską. **Seghi**, podobnie jak i inne zawodniczki włoskie, **trenowała bardzo pilnie przed wyjazdem do Szwajcarii pod okiem brata swego Guida** w miejsc. Madesimon. **Treningi skoczków włoskich odbywały się pod kierownictwem norweskiego trenera, P. Krielberga w Cortina d'Ampezzo.**

Zawody narciarskie w Jugosławii

W Jugosławii w czasie od 2 do 9 III. 1947 w miejscowości Planica, Jugosłowiański Związek Narciarski urządza Międzynarodowy Tydzień skoków na nartach. Na zawody te Fiskulturni Savez Jugoslavije zaprosił polskich narciarzy. Przypominamy, że na słynnej skoczni w Planicy został osiągnięty rekord skoku na nartach 118 m. Skocznia ta zniszczona przez okupanta, — jak donoszą nam z Jugosławii, została odbudowana i poprawiona. Termin zawodów w Planicy koliduje z „meczem Słowiańskim" w Karpaczu i w chwili obecnej nie wiadomo jeszcze, jaką decyzję w tej sprawie poweźmie PZN.

Zniżki na Mistrzostwa Polski

Ministerstwo Komunikacji przyznało wszystkim udającym się na Mistrzostwa Polski zniżki kolejowe 66% w drodze powrotnej na podstawie karty uczestnictwa. Szczegóły korzystania z kart uczestnictwa podamy w następnym komunikacie.

Polska — Węgry w szermierce

W Katowicach rozegrany zostanie 9 bm. mecz szermierczy Węgry—Polska. Spotkanie obejmuje floret kobiet, szpadę i szablę mężczyzn. Reprezentacja węgierska przyjeżdża w składzie: floret kobiet — Varga, Elek, Kein, Zsabka, szpada — Dunay, Berzsenyi, Ernyei, Verich, szabla — Gerevich, Berczelly, Pesthy, Karpati.

Szermierze węgierscy są jednym z najsilniejszych zespołów na świecie. Florecistka Elek była mistrzynią świata na Olimpiadzie w 1936 r., Varga była wicemistrzynią Europy, szpadzista Dunay jest mistrzem Europy, podobnie jak szablista Gerevich.

Polska przeciwstawia Węgrom następującą drużynę:

floret kobiet — Skupieniówna, Nawrocka, Sznajderowa, Strzempkówna.

szpada — Zaczyk, Nawrocki, Banaś, Szempliński,

szabla — Sobik, Zaczyk, Fogt, Wójcik.

8 bm. w przeddzień zostanie rozegrany mecz Łódź—Budapeszt.

Szermierzom węgierskim towarzyszy znakomity fechtmistrz, mjr. Kevey. Nestor szermierzy polskich, ob. Kantor, przeznaczył zwycięzcom piękne nagrody.

1.364 zawodników w Polskim Związku Pływackim

W Poznaniu odbyło się roczne walne zebranie Polskiego Związku Pływackiego z udziałem delegatów z siedmiu okręgów oraz dwoch podokręgów, jak i licznych przedstawicieli Klubu.

Jak wynika ze sprawozdania Polski Związek Pływacki zrzesza w tej chwili 1.364 zawodników, z czego na Okręg Poznański przypada — 352, na Okręg Krakowski — 262, na Okręg Śląski — 252, na Okręg Warszawski —96. Łódzki — 82, Pomorski — 74, Pomorsko-Zachodni — 50. Reszta zawodników przypada na Podokręgi: Kielecki i Dolno-Śląski. Praca w roku sprawozdawczym ograniczała się w zasadzie do utworzenia stałych podstaw administracyjnych Związku, jak umasowanienia tego sportu.

Ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorium przez aklamację.

Prezesem Polskiego Związku Pływackiego wybrano dyr. **Wiorkowskiego**, pierwszym wiceprezesem — mec. Pietruszko, drugim — inż. Bąkowskiego, sekretarz Gorczewski, skarbnik Tulecki, ławnicy: Skubniewicz, Maleszyński, Ryła, Jasiński i Markowic — wszyscy z Poznania.

Komisja Sportowa PZP ukonstytuowała się następująco: przew. dyr. Matecki (Poznań), członkowie: Gromadziński i Sikora (Poznań), Lagdan (Śląsk), Woźniak (Pomorze) Pepłowski (Warszawa) i Tyszkiewicz (Szczecin). Na kapitana sportowego powołano znanego działacza sportowego ob. Brola ze Śląska zastępcą zaś jego został Krajczewski (Poznań).

Do Komisji Rewizyjnej wybrano następujących działaczy sportowych: przew. red. Paczkowski, członkowie: Szablowski, Cedrowski i Zarzycki.

Akcja szkolenia narciarzy

Cała akcja szkoleniowa mogła być przeprowadzona przez Polski Związek Narciarski tylko dzięki poparciu Ministerstwa Obrony Narodowej i Państwowego Urzędu WF i PW.

1) Akcja a rozpoczęta została specjalnym obozem przeszkoleniowym dla instruktorów PZN w czasie od 16 do 22 XII. 46. w Zakopanem. Przeszkoleni na tym obozie narciarze mieli prowadzić dalej całą akcję szkoleniową w Ośrodkach WF i PW, tj. Krynica, Zakopane, Szczyrk, Lwówek, Karpacz i Olsztyn. Z powodu braku śniegu w Zakopanem, obóz ten odbył się na Hali Gąsienicowej. Według nowych metod szkolenia opartych na wzorach szwajcarskich, przeszło przez szkolenie 50 instruktorów. Instruktorami obozu byli Marian Woyna-Orlewicz i Jan Lipowski.

2) Drugim obozem był obóz kondycyjny dla zawodników PZN, który odbył się w Zakopanem w czasie od 28. XII. 1946 do 10. I. 1947. Obóz ten, w którym wzięło udział około 100 zawodników z całej Polski prowadzony był przez Orlewicza Mariana i Lipowskiego Jana. Na obóz ten został zaangażowany instruktor związku szwajcarskiego p. Roger Feuz, o czym pisaliśmy już obszernie.

3) W czasie od 11 do 31. I. zorganizowany został w Zakopanem obóz instruktorów PZN. Instruktorami na tym obozie byli Lipowski Jan i szwajcarski instruktor Roger Feuz. Obóz ten ukończyło 22 instruktorów, z czego 18 z tytułem nauczyciela narciarstwa w stopniu instruktora i 4 pomocników instruktora.

Na wszystkich tych obozach osiągnięte zostały bardzo dobre wyniki, co bezwzględnie przyczyni się do podniesienia ogólnego poziomu narciarstwa w Polsce.

Mistrzostwa Pomorza w tenisie stołowym

W Toruniu odbyły się 3 dniowe rozgrywki o mistrzostwo Pomorza w tenisie stołowym. W rozgrywkach drużynowych przy udziale 5 drużyn z Bydgoszczy, Inowrocławia Solca Kujawskiego i Torunia, pierwsze miejsce zajął zespół „Pomorzanina", wygrywając z OSA (Toruń) 5:0, z KS „Wicher" Solec Kuj. 5:2, z KS „Zjednoczenie" Bydgoszcz 5:0 i z „Goplania" inowrocławską 5:4. Drugie miejsce zajęła „Goplania", 2) KS „Wicher", 4) KS „Zjednoczenie" Bydgoszcz, 5) WK OSA Toruń.

W rozgrywkach indywidualnych mistrzostwo zdobył Osmeński (KKS „Pomorzanin"), który pokonał doskonałego zawodnika gdańskiego Klausa 3:1 (21:13, 9:21, 21:8 21:15), Kniecia (KKS „Pomorzanin") 3:0 (21:9, 21:14, 21:12) oraz Górnego (KS „Goplania" Inowrocław) 3:0 (21:16, 21:18, 21:10, 21:9). Drugie miejsce zajął Knieć, trzecie Klaus, czwarte Górny.

248 harcerzy-narciarzy walczyło w Szczyrku o pierwszeństwo

Pomimo wielu trudności, a nawet odwołania przez Główną Kwaterę Harcerzy harcerskich mistrzostw narciarskich Polski, dzięki sprężystej akcji Harcerskich Klubów Narciarskich, doprowadzono do ich realizacji i w dniach od 21. I. do 2. II. b. r. Śląsk miał sposobność oglądać najwspanialszą w historii narciarstwa rewię młodych talentów.

Liczba zawodników 248 jest rekordem dotychczas niespotykanym przy organizacji zawodów narciarskich. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie i wykazały duży postęp, jak też ujawniły szereg nowych talentów i to zarówno ze Śląska, jak i też z Zakopanego. Spośród wielu środowisk, biorących udział w mistrzostwach poza HKN Zakopane i HKN Bielsko, które mają już ustaloną pozycję w świecie narciarskim, zwracał uwagę na siebie mały liczebnie, ale pomyślnie debiutujący beniaminek HKN-ów, HKN Krynica. Nawet Gdynia miała swojego jednego reprezentanta, którym się okazał Janusz Kirkor, zeszłoroczny mistrz juniorów ZHP z HKN Zakopane, występujący obecnie w barwach wybrzeża.

Organizacja zawodów przeprowadzona była nader sprawnie, o czym może świadczyć wielka ilość konkurencji, rozegrana w trzech dniach, przy dużej ilości zawodników i małej stosunkowo ilości sędziów. Jest to bezsprzecznie zasługą HKN Bielsko i jego prezesa, dyrektora Banku Narodowego, Przetockiego, oraz zespołu sędziów z SNPTT Bielsko, który z prezesem mgr. W. Wróblem dniem i nocą pracował z pełnym zapałem i poświęceniem.

Polski Związek Narciarski był reprezentowany przez wiceprezesa ZG, inż. D. Gologórskiego i prezesa Okręgu Śląskiego, mgr. S. Kisielińskiego, dyrektora Wojewódzkiego Urzędu WF i PW w Katowicach.

Protektorat nad zawodami objął ob. wojewoda śląski, generał Zawadzki.

Wyniki poszczególnych konkurencji są następujące:

BIEG ZJAZDOWY

Trasa prowadziła z Wielkiego Skrzycznego z różnicą wzniesień dla seniorów 600 m, dla juniorów i pań 400 m. Kierownikiem biegów był mgr. Wróbel (SNPTT Bielsko), sędziami W. Zajączek, C. Nowotarski, E. Ludek z SNPTT i B. Wyrwicz HKN Bielsko. Startowało 77 seniorów, 48 juniorów, 5 seniorek i 4 juniorki, razem 134 osób.

Seniorzy: 1) Paluch (Cieszyn) 2,34 min., 2) Karpiel (Zak.) 2,41 min., 3) Klaczek (Bielsko) 2,47 minut.

Juniorzy: 1) Czarniak (Zak.) 0,45 min., 2) Sterba (Zak.) 1,47 min., 3) Kolaczek (Cieszyn) 1,48 minut.

Seniorki: 1) Ropa (Bielsko) 3,05 min., 2) Kwapień (Zak.) 3,32 min., 3) Twardochlib (Bielsko) 3,42 min.

Juniorki: 1) Janas (Zak.) 4,23 min., 2) Orkisz (Zak.) 5,07 min., 3) Banaś (Zak.) 5,27 min.

SLALOM

Seniorzy: 1) Karpiel (Zak.), 2) Paluch (Cieszyn), 3) Wieczorek (Bielsko).

Juniorzy: 1) Roj (Zak.), 2) Gołąbek (Bielsko), 3) Czarniak (Zak.).

Seniorki: 1) Kwapień (Zak., 2) Ropa (Bielsko).

Juniorki: 1) Janas (Zak.), 2) Orkisz (Zak.).

Trasa prowadziła z Beskidka. Skład sędziów identyczny z zespołem do biegu zjazdowego. Do slalomu zostało dopuszczonych: 17 seniorów, 10 juniorów, 2 seniorki, 2 juniorki, razem 31 osób.

KOMBINACJA ALPEJSKA

Seniorzy (punktacja za bieg zjazdowy i slalom): 1) Karpiel (Zak.) 256, 2) Paluch (Cieszyn) 271, 3. Wieczorek (Bielsko) 275, 4. Klaczek Jan (Bielsko) 281, 5. Baczak Oskar (Bielsko) 295, 6) Piotrowski (Krynica) 301.

Juniorzy: 1) Czarniak (Zak.) 326, 2) Roj (Zak.) 388, 3) Gołąbek Marian (Bielsko) 407, 4) Kram (Kraków), 459, 5) Kołaczek (Cieszyn) 460, 6) Sterba (Zak.) 469.

Seniorki: 1) Kwapień (Zak.), 2) Ropa Waleria (Bielsko).

Juniorki: 1) Janas Wanda (Zak.), 2) Orkisz Krystyna (Zak.).

BIEGI PŁASKIE

Biegi płaskie zostały rozegrane na trasie 8 km dla seniorów i 4 km. dla seniorek i juniorów. Kierownikiem konkurencji był W. Zajączek, sędziami Nowotarski Czesław, mgr. Wróbel W., wszyscy z SNPTT Bielsko. Startowało 52 seniorów, 46 juniorów, 6 seniorek, razem 102 zawodników.

Seniorzy: 1) Wieczorek (Bielsko) 28,51 min. 2) Zięba (Zak.) 29,52 min. 3) Dawidek 30,28 min.

Juniorzy: 1) Gościński (Zak.) 20,26 min., 2) Siuda (Bielsko) 22,12 min., 3) Pącikiewicz (Bielsko) 23,09 min.

Seniorki: 1) Skoczyńska (Zak.) 33,22 min., 2) Grzywowa (Bielsko) 33,27 min., 3) Tryjefaczka (Zak.) 34,35 min.

SKOKI

Konkurs skoków dla seniorów zarówno do kombinacji norweskiej, jak i też konkurs otwarty, został rozegrany na dużej skoczni w Szczyrku. Sędziowali: inż. D. Gołogórski i mgr. W. Wróbel.

Konkurs skoków dla juniorów w obydwóch konkurencjach do kombinacji i otwarty, zostały przeprowadzone na małej skoczni treningowej. Sędziowali W. Walkosz i S. Ropa.

KONKURS OTWARTY SKOKÓW

Seniorzy: 1) Wieczorek (Bielsko) nota 141,3, dł. 43,44 m, 2) Karpiel (Zak.) 140 2, dł. 41,5, 44 m, 3) Ziemba (Zak.) 130,2, dł. 35, 39 m.

Juniorzy: 1) Roj (Zak.) nota 144,5, 2) Mieszczak (Zak.) 143,6, 3) Fortecki (Zak.) 143,2.

KOMBINACJA NORWESKA

W kombinacji norweskiej, tj. w łącznej punktacji za bieg płaski i skoki, wyniki były następujące:

Seniorzy: 1) Wieczorek (Bielsko) nota 235,6 2) Ziemba (Zak.) 262,8 3) Dawidek (Zak.) 256,4, 4) Węgrzynkiewicz (Bielsko) 247,0. 5) Jura (Bielsko) 240,0, 6) Przybyła (Bielsko) 232.0, 7) Skowroński (Krynica) 193,8.

Juniorzy: 1) Gościński (Zak.) 290,6, 2) Kirkor (Gdynia) 256,9, 3) Mieszczak (Zak.) 217,6, 4) Gąsienica (Zak.) 215,2, 5) Krupa (Bielsko) 179,0. 6) Gogólski (Zak.) 169,5.

Wyniki biegu patrolowego jako specyficznej konkurencji, uwzględniającym wiele momentów pracy harcerskiej poza techniką narciarską, zostaną omówione w specjalnym artykule.

Dokładny Kalendarz Mistrzostw Polski

W dniu 29 stycznia br. odbyło się posiedzenie członków komisji PZN, na którym został ułożony dokładny program mistrzostw:

21. II. — o godz. 17.00: otwarcie zawodów i losowanie zawodników do wszystkich konkurencji w sali Morskiego Oka.

22. II. — o godz. 10.00: bieg 18 km otwarty i do biegu złożonego — start i meta na stadionie.

23. II. — o godz. 12.00: konkurs skoków do biegu złożonego na Krokwi.

24. II. — o godz. 13.00: bieg zjazdowy pań i panów z Kasprowego.

25. II. — o godz. 10.00: slalom pań i panów na Kalatówkach.

26. II. — o godz. 12.00: konkurs skoków otwartych na Krokwi.

26. II. — o godz. 19.00: zamknięcie zawodów i rozdanie nagród w sali Morskiego Oka.

Ze względów propagandowych i dydaktycznych organizuje Polski Związek Narciarski XXII Mistrzostwa Polski **pod hasłem masowego startu zawodników z całej Polski. Dzięki poparciu PUWF i PW wszyscy zawodnicy wysłani przez Okręgi, będą mieli zapewnione bezpłatne pomieszczenie i utrzymanie w czasie Mistrzostw w Zakopanem; poza tym dla innych zawodników, niewyznaczonych przez Okręgi, przygotowuje biuro kwaterunkowe w Zakopanem tanie masowe kwatery.** Ten masowy start zawodników zmusza jednak organizatorów zawodów **do podziału startujących zawodników na klasy; będzie to nowością** w porównaniu z mistrzostwami zeszłorocznymi, w ten sposób mimo masowego startu, poziom sportowy zawodów będzie utrzymany.

O polską ustawę turystyczną

W maju ub. roku odbył się w Krakowie Kongres Turystyczny, zwołany z inicjatywy Minist. Komunikacji, a obesłany licznie przez przedstawicieli zainteresowanych władz państwowych, urzędów oraz przez delegatów towarzystw i Związków pracujących na polu turystyki. Jako zasadniczy podstawowy postulat Kongres uchwalił konieczność powołania Polskiego Urzędu Turystycznego. Wyłoniono komisję, która ma się zająć opracowaniem odnośnych projektów.

W dniu 4 bm. pod przewodnictwem rektora dr W. Goetla odbyło się pierwsze zebranie Komisji. W posiedzeniu wzięli udział: dr M. Orłowicz, delegat Min. Kom., inż. Al. Praczyński naczelnik wydziału Woj. Krak., red. M. Statter, prof. dr St. Sabatowski, inż. D. Gołogórski i dyr. T. Bukowiecki.

W czasie dyskusji uchwalono przygotować przede wszystkim tezy zasadnicze do projektowanej ustawy i przesłać je do Min Komunikacji z prośbą o uzgodnienie poruszonych spraw z innymi Ministerstwami zainteresowanymi zagadnieniami turystyki. Te wstępne kroki są niezbędne, gdyż sprawy turystyki leżą obecnie w kompetencji kilkunastu Ministerstw (wczasy, domy wypoczynkowe, sprawy letnisk oraz stacji sportów zimowych, wycieczki szkolne itd.) Red. Statter poruszył także zagadnienie stosunku projektowanej Rady Turystycznej do Rady wychowania fizycznego. Skoordynowanie tych wielotorowych spraw i akcji musi być uzgodnione. Uchwalono następujące tezy:

1. Za najlepsze rozwiązanie zagadnień rozwoju turystyki w Polsce uważa się utworzenie urzędu turystycznego podległego Ministerstwu Komunikacji.
2. Zakres działania urzędu T. obejmie nie tylko sprawy turystyki, podlegającej obecnie Ministerstwu Komunikacji, ale także sprawy z turystyką w ścisłym pozostające związku, a poddane obecnie kompetencji innych ministerstw.
3. Organem doradczym oraz nadzorczym Urzędu Turystycznego jest Państwowa Rada Turystyczna, złożona z delegatów władz i organizacji społecznych oraz znawców imiennie zaproszonych.
4. Organem porozumiewawczym Ministerstw zainteresowanych sprawami turystyki, przemysłu turystycznego uzdrowisk i letnisk a także wczasów ruchem wycieczkowym młodzieży, masowym ruchem turystycznym warstw pracujących itd., jest Międzyministerialna Komisja Turystyczna.
5. Urząd turystyczny czerpie fundusze dla swych celów nie tylko z dotacji Ministerstwa Skarbu, ale również z własnych źródeł, a to:
   a) dodatki do biletów osobowych na wszelkich środkach komunikacyjnych,
   b) opłaty od kart uczestnictwa imprez masowych,
   c) dodatki do podatku hotelowego,
   d) dodatki do taksy klimatycznej w uzdrowiskach i letniskach,
   e) inne.

Ustawa winna objąć:

6. Świadczenia samorządów na cele turystyki, a to: samorządów wojewódzkich, powiatowych i gminnych.
7. Określenie pojęć „miejscowość turystyczna", „powiat turystyczny", „województwo o znaczeniu turystycznym", „obiekty turystyczne", a także winna objąć nałożenie specjalnych obowiązków na te województwa, powiaty i miejscowości, a to obowiązków zarówno organizacyjnych jak i finansowych.
8. Określenie elementów statystyki turystycznej i ustalenie tych obowiązków ustawowych, jakich istnienie jest niezbędne dla uzyskania materiału dla statystyki.
9. Podstawowe przepisy dla organizacji studiów turystycznych, kursów turystycznych itp. spraw naukowych związanych z turystyką.
10. Pewne postanowienia o uzdrowiskach i letniskach jako o stacjach turystycznych i miejscach wypoczynku ludzi zdrowych.
11. Sprawy turystyki międzynarodowych, sprawy ułatwień granicznych, konwencji turystycznych.
12. Zagadnienia turystyki masowej: a to wczasów dla całego świata pracy, wycieczek szkolnych oraz organizacji młodzieżowych, robotniczych i włościańskich.

Wyżej podane tezy po uzgodnieniu ich i zaakceptowaniu mają być podstawą dla ustawy ramowej a następnie dla rozporządzeń wykonawczych odnośnych ministerstw.

Sport w organizacji młodzieży TUR

Blisko dwuletnia działalność wydziału sportowego OM TUR przyniosła bardzo dobre rezultaty tak na polu organizacyjnym jak i sportowym, oraz wyszkoleniowym. Już z początkiem maja 1945 roku wydział sportowy K. C. OM TUR zorganizował pierwsze poważniejsze zawody sportowe w Warszawie, które zgromadziły na starcie ponad dwustu zawodników. W jakiś czas później OM TUR organizował pierwsze ogólnopolskie mistrzostwa lekkoatletyczne i w piłce ręcznej, na których obecny, wypróbowany opiekun młodzieży, premier Osóbka-Morawski zachęcał gorąco młodzież do pracy nad odbudową również tego odcinka naszego życia, jakim jest sport i wychowanie fizyczne.

To hasło premiera starał się OM TUR realizować, wszczynając akcję dla rozwoju sportu wśród szerokich mas młodzieży. Trzysta klubów i sekcyj sportowych oraz ogólna ilość ponad 3.000 imprez i zawodów, a pośród nich imprezy takie, jak ogólno-polski turniej piłki ręcznej, oto wyniki tej pracy.

Mistrzostwa narciarskie ZRSS i OM TUR, które odbyły się w lutym w Zielonym Lesie (Dolny Śląsk), zgromadziły 200 zawodników, w tym 170 członków OM TUR. W dniu święta 1 maja członkowie OM TUR masowo brali udział w zawodach we wszystkich miastach; w ramach „Święta Zwycięstwa" w dn. 9 maja kluby i sekcje OM TUR były organizatorami masowych zawodów sportowych we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatach. Przez boiska w dniu tym przewinęło się ponad 50.000 młodzieży OM TUR-owej.

Pełne zwycięstwo odniosła reprezentacja OM TUR na Ogólnopolskim Zlocie Z. W. M., który odbył się w lipcu w Warszawie; zawodnicy OM TUR zdobyli wówczas 9 pierwszych miejsc na ogólną ilość 11 konkurencji, oraz cały szereg drugich i trzecich miejsc w tych zawodach. W zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo ZRSS na rok 1946, które odbyły się w Łodzi, zwycięstwo drużynowe odniósł RKS TUR Łódź.

Jesienny bieg na przełaj o mistrzostwo ZRSS zgromadził na starcie zawodników OM TUR-ych z całej Polski.

Górski wyścig motocyklowy o mistrzostwo Polski w Zakopanem oraz jesienny „Grand Prix" o mistrz. Warszawy, organizowany przez S. M. KS OM TUR Okęcie, to dalszy odcinek pracy motorzystów OM TUR-owców, którzy z tow. Żymirskim na czele zajęli szereg pierwszych i dalszych miejsc.

Wojewódzkie i powiatowe Zloty Sportowe, organizowane przez OM TUR, na których przeprowadzono zawody w różnych gałęziach sportu, to dalszy etap pracy organizacyjnej i sportowej klubów OM TUR.

W akcji wyszkoleniowej zorganizowano i uruchomiono szereg wyszkoleniowo-sportowych Ośrodków Młodzieżowych jak: Koszęcin, Międzygórze, Zielony Las, Otwock, Karpacz, Gdańsk i wiele mniejszych, gdzie mamy możność szkolenia duchowego i fizycznego młodzieży OM TUR-owej.

Zorganizowanie 30 kursów wyszkoleniowych w poszczególnych gałęziach sportu dało nam możność 1946 roku wyszkolić 400 instruktorów i przodowników oraz podnieść poziom sportowy wśród 1500 zaawansowanych zawodników.

Wspomnieć tu należy, że organizacja nasza na polu w. f. współpracuje ze wszystkimi władzami i związkami sportowymi. Jesteśmy członkiem Związku Robotn. Stow. Sportowych, a kluby nasze należą do związków sportowych danych gałęzi sportu. Naszą pracę wyszkoleniową podporządkowaliśmy instrukcjom Państw. Urz. WF i PW; współpracujemy z wszystkimi organizacjami młodzieżowymi, a członkowie nasi zasiadają we władzach związków sportowych nie tylko po to, by reprezentować tam naszą Organizację, ale też przede wszystkim, by pracować dla dobra sportu i jego prężności organizacyjnej.

Te osiągnięcia nasze były możliwe przede wszystkim dlatego, że w pracy na polu wychowania fizycznego i sportu mieliśmy pełne zrozumienie i poparcie ze strony władz naszej Organizacji. Komitet Centralny OM TUR, a przede wszystkim jego przewodniczący tow. Obrączka nie tylko nam pomagali na każdym kroku, ale też i wspólnie pracowali przy organizacji sportu OM TUR-owego.

Prawdziwym opiekunem i doradcą naszym był premier Osóbka-Morawski, który, jak już wspomnieliśmy, bardzo interesował się naszą pracą sportową.

Dużo pracy przy organizacji Wydziału Sportowego i jego sprawnej działalności ma do zawdzięczenia nasza Organizacja tow. Glince, znanemu działaczowi sportowemu, który jest kierownikiem wydziału.

Omawiając rozwój sportu na terenie naszej Organizacji, nie zapominamy także o brakach oraz o niedociągnięciach, jakie znajdują się w naszym życiu sportowym — te braki będziemy starali się usunąć i pod tym kątem też opracowaliśmy nasz plan pracy na rok 1947.

W planie tym, opierając się na dekrecie Krajowej Rady Narodowej o obowiązkowym wychowaniu fizycznym, młodzieży, będziemy starali się cel tego słusznego zarządzenia naszych Władz Państwowych realizować przez:

Usprawnienie działalności organizacyjnej naszych wojewódzkich wydziałów klubów i sekcji sportowych, gdyż to jest nasza główna droga organizacyjna, prowadząca do objęcia wychowaniem fizycznym młodzieży OM TUR-owej.

Popularyzację tych gałęzi sportu, które ze względu na swe wysokie wartości w wychowaniu fizycznym, jak i też możliwości masowego przeprowadzenia ich w terenie nadają się do wprowadzenia przy realizowaniu wyżej wspomnianego dekretu o wychowaniu fizycznym. Mamy tu na myśli gimnastykę, lekkoatletykę, pływanie, narciarstwo i piłkę ręczną.

Przeszkolenie stale jeszcze brakującej odpowiedniej ilości trenerów, instruktorów i przodowników we wszystkich gałęziach sportu przy czym trenerów i instruktorów szkolić będziemy na kursach Państwowego Urzędu WF i PW oraz danych Związków Sportowych, — przodowników zaś i częściowo instruktorów na kursach organizowanych przez Wydział Sportowy K. C. OM TUR przy współpracy i pomocy wyżej wymienionych organizacji.

Rozbudowanie i usprawnienie naszych Ośrodków Wyszkoleniowych a przede wszystkim Koszęcin, gdzie z wiosną przystępujemy do dalszej rozbudowy. Powiększymy jeszcze salę sportowa, która została zbudowana przy końcu ub. roku. Urządzimy 6-cio torową ziemną bieżnię, 2 skocznie i kilka rzutni do rzutów. Dobudujemy odpowiednią ilość boisk tak, że stan ilościowy tych boisk będzie wyglądał następująco: 2 boiska do piłki nożnej i szczypiorniaka, 10 boisk do piłki siatkowej, 5 boisk do piłki koszykowej, 2 do szczypiorniaka kobiet, 1 boisko do gimnastyki dla ćwiczeń wolnych jak i też na przyrządach, przenośny ring do boksu i przyrządy gimnastyczne na salę gimnastyczną. Urządzone już poprzednio: świetlica, sala wykładowa, odpowiednio wyekwipowane pokoje mieszkalne, poradnia sportowo-lekarska, biblioteka i dobrze zorganizowana kuchnia dadzą nam możność równoczesnego szkolenia 500 uczestników na sportowych kursach wyszkoleniowych w różnych gałęziach sportu. Otwock, Karpacz, Gdańsk, Międzygórze, Jelenia Góra, Szczecin, Ostróda — to dalsze miasta, w których mamy zorganizowane Ośrodki Wyszkoleniowe w poszczególnych gałęziach sportu a które będziemy się starali w roku bieżącym rozbudować.

Organizowanie imprez i zawodów sportowych we wszystkich gałęziach sportu, które będą wykładnikiem i sprawdzianem naszej pracy wyszkoleniowej i organizacyjnej, przy czym duży nacisk będziemy kładli na imprezy masowe, w tych gałęziach, które wymieniliśmy w pkt 2, zwłaszcza w gimnastyce, którą będziemy popularyzować przy pomocy masowych ćwiczeń wolnych na Zlocie i na popisach.

Nie zapominamy o opiece lekarskiej przy wprowadzeniu obowiązkowego wychowania fizycznego. Już istniejące i działające 4 poradnie sportowo-lekarskie, a mianowicie: w Koszęcinie, w Otwocku, Międzygórzu i w Warszawie (ta ostatnia jest własnością „Skry") to skromny dorobek roku ubiegłego. W roku bieżącym uruchomimy poradnie w dalszych ośrodkach wyszkoleniowych i w zależności od możliwości finansowych będziemy się starali uruchomić poradnie lekarskie przy wszystkich Wojewódzkich Wydziałach Sportowych.

W swej pracy sportowej nie zasklepiamy się tylko na swoim podwórku. Współpracujemy i zapraszamy do współpracy wszystkie organizacje młodzieżowe, kluby robotnicze i związkowe. Organizujemy Międzyorganizacyjne Młodzieżowe Zawody Sportowe. Zapraszamy do naszych Ośrodków Młodzieżowych i Wyszkoleniowych młodzież wiejską, której chcemy pomóc przy realizacji wychowania fizycznego wśród młodzieży wiejskiej i z którą chcemy rywalizować na boiskach sportowych.

R.

Obrady tenisistów krakowskich

W poniedziałek, dnia 3 lutego b. m. odbyło się w Krakowie w lokalu własnym walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisowego. Obecni byli: zarząd pod przewodnictwem dr Potuczka, oraz przedstawiciele klubów: Cracovii, Krakusa i AZS. Brakło reprezentantów klubów zamiejscowych. Po sprawozdaniu i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy Zarząd w składzie:

Prezes — **dr Potuczek** (Krakus), wiceprezes — mgr. Gajewski (Cracovia), sekretarz — Szeraucówna (Cracovia), zast. sekretarza — Szczepański (AZS), skarbnik — Dobrowolska (Cracovia), kpt. sportowy — Kołcz Stefan (Krakus). Komisja sportowa: Drozdowski (Cracovia), Kołcz (Krakus), Ryłko (AZS). Komisja rewizyjna: Piotrowski, Turnau, Michalski (Cracovia).

Uchwalono podnieść opłaty roczne na 500 zł. od klubu, a 100 zł. od członka. Zwolniono całkowicie od opłaty juniorów. Postanowiono zmniejszyć opłatę AZS na 50 zł. od członka. W ten sposób KOZT przyczyni się wybitnie do spopularyzowania tego tak kosztownego w dzisiejszych czasach, sportu. Brak piłek pozwolił na rozegranie tylko dwu spotkań międzymiastowych z tenisistami Morawskiej Ostrawy i Śląska. W nadchodzącym sezonie jest nadzieja, iż przeszkody tej nie będzie i odbędzie się szereg spotkań, w których tenisiści krakowscy udowodnią swą wysoką klasę. **(sm)**

RKS Legia uzyskuje 3 punkty w hokeju

W rozpoczętych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo kl. B Okręgu Krakowskiego, RKS Legia uzyskała 3 punkty remisując w Nowym Targu z TS Podhale 4:4 (2:0. 2:0, 0:4) oraz zwyciężając w Zakopanem TS Wisłę 4:3 (1:1, 2:0, 1:2). Oba spotkania odbyły się przy wysokim ponad 25-stopniowym mrozie. W drużynie Legii wybijał się młody dobrze zapowiadający się zawodnik Schwabentam, który w pierwszym spotkaniu był strzelcem wszystkich bramek, a w drugim 1. W Nowym Targu Legia w ostatniej tercji była bezsilna wobec ostrej gry zawodników Podhala, oraz niezdecydowanych decyzji sędziego, na którego wpływ wywierali zbyt gorąco biorący udział w zawodach sympatycy tego klubu i nie mogła przeszkodzić w zdobyciu przez Podhale 4 bramek. W Zakopanem gra toczyła się przy wyraźnej przewadze drużyny krakowskiej. Od wyższej porażki uchronił Wisłę jej bramkarz. Bramki zdobyli dla Legii: Domagała II 2, Schwabentam i Kapusta po 1; dla Wisły: Galica i Daszkiewicz po 1.

„Opłatek" KS Korona

W ub. czwartek odbył się w sali Sokoła w Podgórzu opłatek zorganizowany przez KS. Korona. Impreza, nad którą czuwał niestrudzony prezes, R. Lovas, wypadła pod każdym względem znakomicie. Po przemówieniach dr. Stuhra, ks. Mirka, dr. Rozmarynowicza, prez. ZRSS Kotarby i red. Statera, wygłoszony został satyryczny wiersz „Na opłatek", z którego wyjątki przytaczamy poniżej:

NA OPŁATEK

Nie wszyscy wiedzą, że tu w Krakowie
Dwóch wojewodów siedzi na tronie
Pierwszy jak zwykle władę sprawuje
Za to ten drugi w sporcie króluje.

Nie było boiska, jasna cholera
Prezes powiada, leć do Stattera.
Pobiegłem z pismem — rzekł załatwione
No i Koronie boiska zwrócone.

Trzeci z kolei to Filipkiewicz
Trzęsie okręgiem na niego nie licz
Idź go przekupić wyjdziesz jak z pralni
Musisz się leczyć w Ubezpieczalni

Że flegmatyczny, w tym prawda leży,
(Mgr B. Pirożyński)
Lecz, że łagodny w to nikt nie wierzy.
Dwa lekkie faule i trzy niedziele
Zamiast grać w piłkę siedzisz w kościele.

„Start" to pismko zbyt popularne
Żebyśmy mieli robić reklamę.
Że grasz na boisku, napisawi prasa
Zwłaszcza gdy pisze Redaktor Habzda

Po tej rybeczce nasz Redaktorze
Wierzymy święcie, że nam pomożesz,
Dobra recenzja to dużo znaczy,
Będzie podnietą dla naszych graczy.

Wydział Sędziowski to instytucja,
Gdzie zdzierasz buty, nerwy i płuca.
Za to kaloszem Cię nazywają
A czasem gorzej nawymyślają.

Prezes Rutkowski już ma zmartwienie,
Kto będzie gwizdał w przyszłym sezonie
Bo kandydatów dotąd brakuje,
Kto raz spróbuje ten rezygnuje.

W KZOPNie jest złota **bryła**
Tylko pan skarbnik jest wielka „żyła".
Subwencje zawsze chętnie przyjmiemy,
Skromną „wygódkę" wybudujemy.

Skoro o forsie teraz jest mowa
Prezes Kotarba głowy nie chowa,
On wie co przyrzekł, te sto tysięcy,
A nam potrzeba o wiele wiecej.

A druh Plebańczyk słucha wybladły
Może pieniądze moje przepadły,
Oddamy wkrótce 50 tysięcy
I nie będziemy już dłużni więcej.

Za uświetnienie naszego grona,
Serdeczne dzięki składa Korona,
Nie zapomnijcie, czy w dzień czy w nocy,
Że nam potrzeba Waszej opmocy.

Dyr. Andrzej Kuczalski nadal na czele Garbarni

W pięknie udekorowanej świetlicy P. Z. Garbarsk. odbyło się w ub. piątek roczne Walne Zebranie K. S. Garbarnia. Po zagajeniu i powitaniu gości, przedstawicieli prasy i członków klubu przez prezesa honor. dr W. Bogdanowskiego jednominutowym milczeniem uczczono pamięć zmarłych członków klubu, m. in. reprezentacyjnego piłkarza **Jana Lesiaka**. Następnie wysłuchano sprawozdań Zarządu poszczególnych sekcyj, skarbnika i Komisji rewizyjnej. Ze sprawozdania Zarządu wynikało, że ubiegły rok w pracach K. S. Garbarnia zaznaczył się przede wszystkim budową nowego stadionu, który jest dziś jednym z najwspanialszych w Polsce i że ta praca miała pewien wpływ na obniżenie poziomu sportowego, który jednak Garbarnia chce w bieżącym, jubileuszowym roku przywrócić, stwarzając do tego specjalne warunki — przede wszystkim zaś warunki jak najszerszego rozwoju klubu, czego wyrazem ma być reaktywowanie wzgl. stworzenie 16-tu czynnych sekcji.

W związku z tym przystąpi Garbarnia w najbliższym czasie do „uzupełnienia" stadionu boiskami dla siatkówki i koszykówki, bieżnią lekkoatletyczną i skocznią, oraz kortami tenisowymi.

Walne zebranie K. S. Garbarnia wyraziło podziękowanie władzom sportowym za przychylne ustosunkowanie się do ich poczynań, mianując protektorem klubu mgr. dyr. **Nerwińskiego,** a prezesami honorowymi posła **M. Motykę** i red. **M. Stattera.** W uznaniu olbrzymich zasług położonych dla dobra i rozwoju Garbarni, Walne zebranie K. S. Garbarnia wręczyło dyplomy honorowe przedstawicielom władz wojewódzkich, wojskowych, miejskich i sportowych. m in.: **wojewodzie dr Pasenkiewiczowi, wicewojewodzie B. Kuleszy, gen. Prus-Więckowskiemu, prezydentowi St. Wolasowi,** przewodniczącemu OKZZ **Kowalczykowi,** prezesowi PZPN-u **gen. Bończy-Uzdowskiemu,** dyr. Woj. PU WF i PW **pułk. Reymanowi,** prezesowi KOZPN-u **Filipkiewiczowi,** prezesowi WG i D KOZPN-u **mgr. Pirożyńskiemu,** przew. W. S. KOZPN-u **Rutkowskiemu,** członkom prezydium przew. ZRSS **St. Kotarbie, red. St. Habzdzie,** prezesom bratnich klubów, **mgr. Z. Jesionce,** oraz zasłużonym członkom klubu i jego najlepszym sportowcom.

Złożono również serdeczne podziękowanie prasie sportowej, w szczególności „Startowi", za przychylne ustosunkowanie się do poczynań K. S. Garbarnia.

Po udzieleniu absolutorium wybrano nowy Zarząd klubu w następującym składzie: prezes **dyr. A. Kuczalski,** wiceprezesi — **Fr. Soja, Wł. Moździerz, dyr. St. Bartik, dyr. Z. Stefański, T. Konkiewicz,** sekretarz — **Porczak,** skarbnik — **T. Stefański,** kronikarz — **L. Krupiński,** kierownik propagandy — **dr H. Keh.** Członkowie zarządu: **E. Wilczkiewicz, mgr. Rudziński, T. Jelorek** (sen.), **T. Jelonek** (jun.), **E. Mol, T. Kuzdrzał, J. Toboła, E. Czubryt, A. Rutkowski, Fr. Krupa, mgr. M. Sycz, Ed. Nowak, J. Bober, mjr. Chodorowski, J. Ciempiński, J. Słowiński.**

Komisja rewizyjna: **J. Kowalówka, H. Szylar, J. Natanek.**

Sąd honorowy: **kpt. Russer, St. Wojtanowski, Sz. Duc.**

Kierownictwa sekcyj powierzono: **mgr. Syczowi** (piłka nożna), **T. Moździerzowi** (drużyny młodsze), **J. Rogowi i Karamanowi** (kolarską), **kpt. Russerowi** (gier sportowych), **dr Krupińskiemu** (narciarską), **Z. Grotyńskiemu** (tenisa sionce (lekkoatletyczną), **St. Dudekowi** (kajakostołowego), **por. Szczurowi** (bokserską). **mgr. Jewą), T. Jaroszowi** (pływacką), **E. Kulasowi** (łowiecką), **dyr. St. Bartikowi** (kulturalno-oświatową), **W. Ożogowi** (kręglarską), **E. Drabikowi** (motorową), **A. Chachulskiemu** (turystyczną), — sekcje żeńskie będą miały kierowniczki w osobach **mgr. Russerowej i Furowej.**

Postanowiono rozwinąć w roku jubileuszowym właściwą propagandę dla sportu robotniczego, propagandę w kierunku pozyskania jak największej ilości członków czynnych i wspierających, wzmożyć prace kulturalno-oświatową na terenie klubu, tępić bezwzględnie pijaństwo i warcholstwo oraz dążyć do wzmożenia dyscypliny u zawodników i dążyć do nawiązania serdecznej i szczerej współpracy z władzami sportowymi i ze wszystkim klubami na terenie Krakowa.

Na łańcuch prasowy „Garbarni"

wpłacają:

J. Bober, dyr. St. Marko, dyr. Szarpak, dr K. Keh, dyr. Krupa po zł 1.000 i wzywają:

Jan Bober: **Sapińskiego** Eugeniusza, **Bochenka** Franciszka, **Rylkę** Aleksandra.

Dyr. Stanisław Marko: **Darochę** Mariana, **Krzywickiego** Edwarda, **Janiszewskiego** Konstantego.

Dyr. Szarpak: **Lisowskiego** Wacława, **Dydasia** Władysława, inż. **Stokowskiego** Jana.

Dr Henryk Keh: **Golbergera,** mgr **Rudziwskiego** Antoniego, mjr. **Chodorowskiego.**

Koszykarki Cracovii mistrzem Krakowa

Wprawdzie do ukończenia rozgrywek pozostał jeszcze mecz Cracovii z AZS-em, jednak nawet ewentualna przegrana nie odbierze już Cracovii tytułu i prawa reprezentowania Krakowa na mistrzostwach Polski, które odbędą się w naszym mieście w dniach 14, 15 i 16 lutego.

Pierwsze miejsce zdobyła **Cracovia** zasłużenie, będąc zespołem zgranym najlepiej opanowanym technicznie i taktycznie. Na czoło zespołu wybijają się w ataku ruchliwa **Szryniawska**, niebezpieczna pod koszem dzięki wzrostowi **Wędrychowska** bardzo dobrze usposobiona strzałowo **Piotrowska** oraz młoda **Linkówna**. W obronie dobrze zapowiada się **Maged**. Na całej drużynie znać pieczołowitą opiekę **red. Tolińskiego.**

Wicemistrzem Krakowa została młoda drużyna **Wisły.** Prawie wszystkie zawodniczki rozpoczęły grę w koszykówkę dopiero w tym roku i podziwiać należy postępy ich poczynione w tak krótkim czasie. Najlepszym probieżem tego są wyniki młodej drużyny z meczu na mecz lepsze.

Przegrana w meczu rewanżowym z Cracovią już tylko trzema punktami i wysoka wygrana z AZS-em 34:14 (15:9) w ostatnim mistrzowskim meczu Wisły, świadczy o stałej poprawie gry i o możliwościach na przyszłość. Bardzo dobrą formą wykazuje się w ataku wszechstronna sportsmenka **Ditkowska** zapowiadają się na doskonałe koszykarki siostry **Legutkówne**. Podporą obrony Wisły jest **Kirschanek.**

Trzecim i niestety ostatnim zespołem, startującym w tegorocznych mistrzostwach jest **AZS.** Drużyna równie młoda jak Wisła, wykazuje także postępy w grze oraz wielką ambicję, która np. pozwalała jej długi czas przeciwstawiać się w spotkaniu z Cracovią. Ostoją zespołu jest obrona **Pudłówna-Niewiarowska** w ataku zaś wyróżnia się ruchliwością i celnością strzałów **Mamińska.**

Przebieg mistrzostw kobiecych w baskett-ballu wykazał, że rozgrywki pań są nie mniej interesującym dla widza obrazem niż gry panów i wyrazić tylko należy życzenie aby do odwiecznych rywali krakowskich oraz AZS-u dołączyły się w przyszłych mistrzostwach żeńskie zespoły takich klubów, jak RKS Legia, HKS Sokół czy ZZK Olsza, które dysponują przecież tak dobrym materiałem zawodniczym pań w innych sportach.

(r—r)

Rewanżowe „derby" w piłce koszykowej

Najbliższa sobota i niedziela przyniesie szereg interesujących i decydujących o mistrzostwie oraz o spadku spotkań. Do tych pierwszych zaliczyć należy mecz Cracovia—Wisła w którym Cracovia ma ostatnie szanse przez ewentualne zwycięstwo poprawić swoje możliwości zdobycia tytułu mistrzowskiego. Wykazała ona w spotkaniu z AZS-em bardzo dobrą formę i wzmocniona Więckiem będzie stanowiła na pewno ciężki orzech do rozgryzienia. Równie ostatnie szanse uratowania się od spadku do B klasy posiada Sokół w spotkaniu z Olsza która też nie wygrała jeszcze ani jednego meczu.

Szczegółowy program tych wszystkich zawodów, rozgrywanych na sali Sokoła, jest następujący:

Sobota godz. 16: Wisła—Sokół; godz. 17: AZS—Olsza, godz. 18: Cracovia—Krowodrza.

Niedziela godz. 9.30: AZS—Cracovia (panie), godz. 10.30: Sokół—Olsza (panowie), godz. 11.30: AZS—Krowodrza, godz. 12.30: Wisła—Cracovia

Niesłuszne żale p. Szymańskiego krakowskiego sędziego piłkarskiego

Pan Szymański uznał za właściwe zaatakować na Walnym Zgromadzeniu krakowskich sędziów piłkarskich „Start" za rzekomo „niekulturalne sprawozdania z niektórych zawodów i nazywanie sędziów b. brzydko, bo — „klarnetami" (cytat jednego z krakowskich pism sportowych).

Poczuwamy się do obowiązku stwierdzić, że po zawodach piłkarskich Tramwaj—Milicyjny pojawiła się 15 października ub. roku (!!!) na naszych łamach recenzja w stylu felietonowym.

Pan Szymański, który — nawiasem mówiąc — dość długo czekał ze swoimi żalami, nie umiał się widocznie wczuć w istotny sens satyrycznie potraktowanej notatki gdyż w przeciwnym razie zrozumiałby, że to zawodnik jednej z drużyn zapytany kto sędziował — odpowiedział — „klarnet". Odpowiedział zaś w ten sposób dlatego że był niezadowolony z jego rozstrzygnięcia. Autor recenzji wyraźnie jednak napisał:

„Arbiter tych zawodów potrafił jednak w zupełności wywiązać się ze swego zadania".

Wziął tym samym sędziego w obronę przed krzywdzącymi epitetami którymi nierzadko posługują się niezadowoleni zawodnicy w stosunku do arbitrów. Szkoda, że pan Szymański o tym zapomniał w trakcie krytykowania „Startu" i, że nie zadał sobie trudu przytoczenia konkretnych dowodów rzekomo „nie kulturalnych sprawozdań z niektórych zawodów". Mniemamy, że tego właśnie wymaga kulturalny sposób krytykowania ... i atakowania. Nie mniej uważamy za właściwe podkreślić, że nigdy nie mieliśmy i nie mamy zamiaru nikogo osobno dotknąć — a w przyszłości uważać będziemy na to, by nawet do felietonowych sprawozdań nie zakradały się zwroty, którymi czułby się ktokolwiek dotknięty.

STER

Międzyorganizacyjne Młodzieżowe Zawody Narciarskie

W dniach 14—16 lutego w Zakopanem odbędą się zawody narciarskie zespołów ZHP — Wici, ZWM i OMTUR.

Program zawodów:

14. II. 1947 godz. 10: Slalom mężczyzn i juniorów.

15. II. 1947 godz. 10: Bieg 12 km mężczyzn. Godz. 11: Bieg 8 km juniorów

16. II. 1947 godz. 11: Skoki mężczyzn i juniorów.

Zawody mają na celu propagandę sportu narciarskiego w wyżej wym. organizacjach młodzieżonych.

Pierwsze zawody narciarskie w Olsztynie

W sobotę dnia 1 lutego odbyły się na stadionie WF i PW w Olsztynie pierwsze zawody narciarskie, zorganizowane przez Wojewódzki Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. W zawodach wzięło udział 49 zawodników.

Wyniki w poszczególnych biegach przedstawiają się następująco:

Bieg na 3 km dla zawodniczek: 1) Chofchonówna (MKS „Lechia") 22,02.

Bieg na 4,5 km dla juniorów wygrał Semiel (MKS „Lechia" — 23.29.

Bieg na 10 km dla seniorów: 1) Klocek 1:05,37, 2) Klemens Stanisław (MKS „Lechia" — 1.22,03, 3) Sekita — 1 22,27.

HOKEJ W POZNANIU

Towarzyskie zawody hokejowe Partyzant (Bydgoszcz) — AZS (Poznań), zakończyły się zwycięstwem AZS-u 4:2 (2:0, 1:1, 1:1). Spotkanie stało na przeciętnym poziomie i rozegrane było w ospałym tempie. Bramki zdobyli dla AZS-u dr Ludwiczak 1, Prymke 2, Ambroziewicz, dla Partyzanta obie Buczkowski.

Sędziowali wzorowo Ubrański i Muszyński. Widzów ponad 3.000.

W przedmeczu juniorzy „Lechii" poznańskiej pokonali juniorów „Partyzanta" po żywej grze 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Bramki dla drużyny zwycięskiej zdobyli Witkowski i Ciechocki.

W czasie przerwy popisywały się jazdą figurową członkinie AZS-u Lemperowska i Wrzostyńska. Dość bogaty program wykonany był niezbyt pewnie. Wrzostyńska wypadła lepiej od Lemperowskiej. Był to pierwszy występ powojenny zawodniczek w jeździe figurowej w Poznaniu.

„Nomen nie omen"

„Wisła" przypuszczała, że tylko dzięki Bratkowi zdobędzie mistrzostwo i dlatego nie chciała z tego zawodnika zrezygnować, zaś „Cracovia" nie mogła sobie wyobrazić uzyskania tytułu mistrza bez Kowalskiego...

Tymczasem „Wisła" straciła szanse na mistrza dzięki Bratkowi, który fatalnie przepuścił dwie bramki, a „Cracovia" odniosła wspaniały i zasłużony sukces mimo niedopuszczenia do gry chorego Kowalskiego.

Sprawdza się stara maksyma, że bez jednego żołnierza wojna się odbędzie. Nasuwa się jednak pytanie dlaczego Kowalski ubrany był w kostium sportowy na lodowisku, skoro miał wyraźny zakaz gry przez lekarza sportowego? STER.

UWAGA!

Zarząd Klubu Sportowego „Korona" w Krakowie zwraca się z prośbą do wszystkich posiadaczy jakichkolwiek pamiątek KS Korona o zwrot tychże. W czasie wojny lokal klubowy został zamieniony na koszary tzw. „Baudienstu" i wówczas to wszystkie pamiątki i nagrody w postaci pucharów proporczyków, fotografij, emblematów i innych przedmiotów gromadzonych z górą przez 20 lat dostały się w ręce prywatne, dla których przedmioty te nie przedstawiają prawie żadnej wartości, a dla klubu są one drogocenne. Wobec tego apelujemy do wszystkich sportowców oraz ludzi dobrej woli, posiadających powyższe nasze pamiątki, aby raczyli łaskawie zwrócić je za wynagrodzeniem lub powiadomili nas o ich miejscu.

KS „Korona", ul. Sokolska 17.

Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Kraków, Wielopole 1. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, M-17,193